

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 172/20, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, toczącej się z powództwa H. P. i R. P. przeciwko (...) S.A. w W.:

1. na podstawie art. 58 § 2 k.c. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15 listopada 2005 r. zawarta między H. P. i R. P. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł. jest bezwzględnie nieważna od początku;

2. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. w częściach równych na rzecz H. P. i R. P.:

- kwotę 40.247,32 zł (a zatem po 22.123,66 zł dla każdego z powodów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty oraz

- kwotę 297,61 zł (a zatem po 148,81 zł dla H. P. i 148,80 dla R. P.) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

3. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.) wobec wygranej strony powodowej w całości.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 191 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania ewentualnego, w sytuacji zaniechania dokonania rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że pozwany w sposób nienależyty realizował przedkontraktowe obowiązki informacyjne;

b) nietrafnym przyjęciu, że to wyłącznie powodowie ponosili pełne ryzyko walutowe;

c) nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom powódki H. P., w sytuacji gdy zeznania jej pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zaś ich ocena winna zostać dokonana przez pryzmat bezpośredniego zainteresowania treścią rozstrzygnięcia; d) chybionym ustaleniu, że zapisy umowy kredytowej dotyczące oprocentowania kredytu umożliwiały całkowitą dowolność zmiany oprocentowania;

3) art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej, w sytuacji gdy dowód ten zmierzał do wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn takiego rozstrzygnięcia;

II. naruszenie prawa materialnego, a to;

1) art. 58 § 2 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybionym ustaleniu, że pozwany naruszył obowiązki informacyjne w stosunku do konsumentów, co stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego, skutkujące nieważnością czynności prawnej, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dowody z dokumentów nie uzasadniają takiego wniosku;

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybionym przyjęciu, że postanowienia umowy kredytowej określające reguły przeliczania sumy kredytowej i spłacanych rat oraz sposób ustalania wysokości

oprocentowania kształtują obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, podczas gdy sporne postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś chybione stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika z:

a) przyjęcia niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że postanowienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażący; b) błędnej wykładni przesłanek zawartych we wskazanym powyżej przepisie poprzez zrównanie w treści przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestię sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumenta

3) art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

4) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

5) art. 24 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy wskazany powyżej przepis obowiązywał w dacie zawarcia przez strony niniejszego postępowania umowy o kredyt hipoteczny.

Pozwany wniósł ponadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia hipotecznej wysokości sum spłat kredytu powodów w okresie dochodzonym pozwem przy założeniu, że wysokość rat spłaconych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o średni kurs (...) / PLN, aktualny na dzień zapadalności raty w miejsce stosowanego kursu sprzedaży (...) / PLN pochodzącego z tabeli kursowej banku, a nadto wniósł o to, by biegły dokonał wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną powyżej, a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez powodów w PLN tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych, w okresie, w którym powodowie spłacali zobowiązanie kredytowe w walucie PLN. Dowód ten powołał celem wykazania, że: stosowane przez pozwanego kursy (...) były kursami rynkowymi, nie odbiegającymi od stosowanych przez inne podmioty (w tym NBP), a tym samym, że stosowane przez pozwanego kursy walut w żaden sposób nie naruszały interesów konsumenta, co stanowi przesłankę uznania postanowień umowy za abuzywne.

W świetle powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowaniem przed Sądem I i II instancji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości, pominięcie wniosku dowodowego oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 191 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia ewentualnego, w sytuacji zaniechania dokonania rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego, nie zasługuje na aprobatę.

Istota powództwa ewentualnego polega na tym, że powód zgłasza w pozwie żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Możliwość zgłoszenia takiego żądania istnieje w sprawach oświadczenie, ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa oraz w sprawach o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Byłoby żądanie ewentualnego uzależnione od żądania głównego - w razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie (vide uchwała Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Innymi słowy, o żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie uzna za uzasadnione żądania pierwszego. Jeżeli w chwili orzekania (art. 316 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1) żądanie pierwotne pozostaje aktualne, sąd orzeknie o tym żądaniu bez rozstrzygania w sentencji wyroku co do żądania ewentualnego. Natomiast gdy w chwili orzekania przedmiot świadczenia pierwotnego nie istnieje lub żądanie główne okaże się z jakiegokolwiek przyczyny nieuzasadnione, wówczas sąd, oddalając żądanie pierwotne, orzeka (pozytywnie lub negatywnie) o żądaniu ewentualnym, tym samym zgłoszenie żądania ewentualnego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń procesowych, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno, i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 września 1960 r., 2 CR 366/59, (...), s. 424 i n).

W realiach badanego stanu faktycznego, roszczenie główne i ewentualne oparte było na innej podstawie prawnej. Gdy więc Sąd I instancji uznał, że zawarta między stronami umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) jest nieważna, nie rozstrzygał o żądaniu głównym, rozpoznał tylko żądanie ewentualne. Skoro obydwie żądania wykluczają się, należy uznać, że ustalając nieważność przedmiotowej umowy Sąd Rejonowy zawarł implicite twierdzenie o niezasadności żądania głównego. Ponadto rozważając zarzut w opisanym zakresie, wypada dodać, że skoro Sąd I instancji nie orzekł o żądaniu głównym, to wyrok ten, w ocenie skarżącego, dotknięty jest wadą, zatem wymagał uzupełnienia. Brak wniosku w tym zakresie pozbawił strony możliwości zaskarżenia wobec nieistniejącego rozstrzygnięcia. Co więcej, w sytuacji ustalenia nieważności umowy, orzeczenie o żądaniu głównym mogło mieć wyłącznie charakter oddalenia powództwa głównego, a wówczas skarżący nie miałby interesu w objęciu apelacją korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. W konsekwencji, apelację należy odnieść do istniejącego orzeczenia, aczkolwiek dotkniętego opisanym brakiem, nie mającym jednak wpływu na ważność postępowania i ostatecznie wynik sprawy.

Innymi słowy, brak rozstrzygnięcia o żądaniu głównym nie wyłączał możliwości orzeczenia o roszczeniu ewentualnym, skoro te dwa żądania wykluczały się wzajemnie i nie mógł wyrzec oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew przekonaniu apelującego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, nie naruszając dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., bowiem przeprowadzona przez ów Sąd ocena dowodów jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący, znajdujący oparcie w zgromadzonych dowodach ocenił sposób realizacji przez pozwanego przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, który nie wywiązał się z nich należycie, prawidłowo wskazał na ocenę ryzyka walutowego i zapisy umowy kredytowej dotyczące oprocentowania kredytu. Ocena zeznań powódki także nie nasuwa wątpliwości. Oczywistym jest twierdzenie, że powodowie zawierając umowę zapoznali się z jej treścią oraz stanowiącym jej integralną część Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych. Jednakże skarżący

zapomina, że określenie kwoty kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z danego dnia i godziny uruchomienia kredytu jest klauzulą objętą abuzywnością. Znajomość zatem wskazanej klauzuli w niczym nie zmienia oceny prawdziwości zeznań powódki H. P.. Skarżący nie przeciwstawił, w świetle art. 233 § 1 k.p.c., żadnych dowodów, które podważyłyby przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego we wskazanym zakresie, oferując jedynie czysto polemiczne stanowisko, co zarzut naruszenia wskazanej normy prawnej czyni niezasadnym.

Wobec uznania przez Sąd Rejonowy, że sporna klauzula umowy kredytu nie wiąże powodów, którą to ocenę w pełni aprobuje orzekający Sąd Odwoławczy, jako nieuzasadniony należy uznać wniosek apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Okoliczności, celem wykazania których został zgłoszony rzeczony dowód, Sąd I instancji zasadnie przyjął za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro stwierdził nieważność umowy, a w konsekwencji zwrot bezpodstawnie pobranego świadczenia. Z tego powodu za chybiony uznać należało również zarzut naruszenia art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Przechodząc na grunt zarzutów prawa materialnego w pierwszej kolejności należy wziąć pod rozwagę treść art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej, w istocie doszło do uchybienia obowiązkom informacyjnym spoczywającym na stronie pozwanej jako kredytodawcy, zwłaszcza w świetle faktu, iż stroną przeciwną byli konsumenci. Pozwany jako profesjonalista winien dokonać szczegółowych wyjaśnień dotyczących całej transakcji kredytowej, czemu nie sprostał, nie wywiązując się ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, szczegółowo opisanego przez Sąd Rejonowy. Skoro bowiem kredytobiorcy będący konsumentami, nie mieli pełnej wiedzy z zakresu ewentualnego ryzyka, zmiany oprocentowania, czy nawet podstawowych informacji dotyczących mechanizmu przeliczania kursu, a udzielenia tych informacji należało wymagać od przedsiębiorcy, to nieziszczenie się tej okoliczności postrzegać można jako naruszenie zasad współżycia społecznego. Jednocześnie zauważyć trzeba, że w przeciwnym wypadku, pozwany jako przedsiębiorca otaczający się profesjonalistami, w gruncie rzeczy byłby na uprzywilejowanej pozycji względem konsumenta. Tym samym stanowiłoby to zaprzeczenie zasady równorzędności podmiotów w prawie cywilnym.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni art. 385¹ § 1 k.c., a w konsekwencji właściwej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta. Należy bowiem wskazać, że już samo przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego, w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c. Wyraźnie podkreślić trzeba, że rażąco naruszające interes konsumenta jest samo przewidywanie w umowie możliwości dowolnego kształtowania przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego obowiązków stron. Istniejące między stronami postanowienia nie pozwalały na przejrzyste określenie zasad ustalania kursów, w sposób sprzyjający ocenie rzeczywistej wysokości zobowiązania powodów. Nie ma racji również skarżący w zakresie zarzucanej błędnej wykładni przesłanek w art. 385¹ k.c. w kontekście zrównania przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Przypomnienia wymaga też, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. (...) z dnia 21 kwietnia 1993 r.). Interpretacja wskazanego przepisu prawa krajowego musi zatem pozostawać w zgodzie ze wskazanym aktem prawa unijnego. Jak stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zawarte w art. 385¹ k.c. określenie „sformułowanie w sposób jednoznaczny” stanowi odpowiednik zawartego w dyrektywie sformułowania „wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż zapisy umowy, zawierające wyłącznie odwołanie się do tabeli jednostronnie tworzonej przez bank, nie wyjaśniają tego, w jaki sposób będzie kształtowana owa tabela, w szczególności, na jakich danych ekonomicznych bank będzie się opierał, z jakiego źródła będą czerpane owe dane i na podstawie jakich przesłanek bank będzie dokonywał korekt uzyskanych danych. Z uwagi na powyższe – uwzględniając wymagania odnośnie do rozumienia pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jednoznaczny wyrażony w orzecznictwie (...) należy uznać, że analizowane postanowienia umowne, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co potwierdza drogę do kontroli ich pod względem abuzywności.

Należy też nadmienić, iż sporne postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie, co wynika z zeznań powodów. Pozwany bank korzystał z gotowych wzorców umownych, na których treść powodowie nie mieli żadnego wpływu. Aby można było ustalić takie uzgodnienie, trzeba wykazać, że strona powodowa miała realny wpływ na treść tych postanowień, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też zrezygnować z jej zawarcia, zwłaszcza, że zarówno wniosek o udzielenie kredytu, jak i umowa zostały sporządzone na wzorcach. Ponadto o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy w istocie dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowienie indywidualnie uzgodnione w myśl przepisu art. 385¹ k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2017 r., I ACa 606/17, wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., I ACa 746/18). Nie zaistniała zatem przeszkoda uniemożliwiająca kontrolę abuzywności spornych postanowień umownych.

Wobec ustalenia dopuszczalności przeprowadzenia kontroli umowy pod kątem niedozwolonych postanowień umownych, kolejnym etapem badania musi być rozważenie, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu Okręgowego, samo zawarcie w umowie reguły indeksacji zobowiązania do waluty obcej nie może być uznane za abuzywne. Należy bowiem pamiętać, że przyczyną zastosowania tego mechanizmu było dążenie do powiązania oprocentowania kredytu ze wskaźnikiem LIBOR, niższym niż odnoszący się do waluty polskiej wskaźnik WIBOR, dzięki czemu oprocentowanie kredytu było niższe, niż w wypadku kredytów nieindeksowanych. Innymi słowy, indeksacja miała być rozwiązaniem umożliwiającym uzyskanie niższych niż w przypadku kredytów złotych kosztów odsetkowych kredytu, a tym samym niższej wysokości raty. Dla powodów rozwiązanie to było na tyle atrakcyjne, że mając do wyboru kredyt w pełni złotówkowy (z oprocentowaniem według wskaźnika WIBOR) lub kredyt indeksowany, wybrali kredyt indeksowany. Nie sposób twierdzić zatem, że samo postanowienie umowne, które przewiduje indeksację, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób kwalifikowany (rażąco) naruszało interes konsumenta.

Istotnym jest jednak, że zawarcie w umowie mechanizmu indeksacji pociągało za sobą konieczność określenia, w jaki sposób ustalany będzie kurs, po którym przeliczane będą waluty – zarówno na etapie wypłaty kredytu przez bank, jak też na etapie spłaty rat kredytowych przez kredytobiorców. Bez określenia kursu wymiany niemożliwe byłoby bowiem wykonanie umowy.

Jak już wskazano, dyrektywa 93/13 wymaga, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej (...), a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygnaturze akt C-26/13). Sporne postanowienia umowy kredytu zawartej między stronami nawet nie zbliżają się do tego standardu.

Określając sposób ustalania kursu waluty, przewidują one wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Całkowicie nieokreślony pozostaje sposób konstruowania tej tabeli – zarówno w aspekcie stosowanych danych źródłowych, mających odzwierciedlać sytuację rynkową, jak również co do tego, w jaki sposób

wola silniejszej strony może dane te modyfikować przez zastosowanie spreadu. Brak jakiegokolwiek odniesienia w umowie do sposobu określenia spreadu powoduje, że jego wysokość – bezpośrednio wpływająca na wysokość przychodu banku i obciążenia klienta – pozostaje w całości pozostawiona dyskrejonalnej decyzji banku, w konsekwencji czego konsument nie jest świadomy faktycznej wysokości swojego zobowiązania. Innymi słowy, niezależnie od tego, jakie kursy zostałyby zamieszczone w tabeli banku i czy miałyby one jakikolwiek związek z kursami występującymi na rynku, powodowie byłiby tymi kursami związani, jako znajdującymi formalne oparcie w umowie. Analizowane postanowienia umowne pozwalały zatem bankowi określić wysokość nie tylko pojedynczej raty, lecz również całości zadłużenia powodów w sposób całkowicie dowolny i wymykający się jakiegokolwiek kontroli.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia § 7 ust. 1 i § 12 ust. 4 umowy kredytu mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalście, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy jako podmiotu silniejszego. Tak naprawdę zapewniają pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy konsumenta w tej konkretnej sprawie. Istotą zakwestionowanego mechanizmu w ramach przedmiotowej umowy jest nie tyle samo ryzyko kursowe, co fakt, że w ramach tego ryzyka bank umożliwił sobie pozyskiwanie od powodów jako konsumentów dodatkowego źródła dochodu poprzez wprowadzenie możliwości kreowania wysokości ustalanych kursów (...) do PLN bez możliwości jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców, nie wyjaśniając w żaden sposób, co będzie wpływać na tabelę kursową banku. Oznacza to, że uzyskał możliwość dowolnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, co spowodowało, że pomiędzy świadczeniami stron przedmiotowej umowy kredytu doszło do powstania rażącej nieekwiwalentności świadczeń z całkowitym przerzuceniem ryzyka kursowego na konsumenta. Powyższe prowadzi do konstatacji, iż sporne postanowienia umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385¹ k.c. - nie wiążą kredytobiorcy.

Należy też powtórzyć w tym miejscu, o czym była mowa wyżej, że bank uchybił swoim obowiązkom informacyjnym w stosunku z konsumentem. Jego powinnością było zwrócenie uwagi na skutki zmiany kursu waluty wraz z przedstawieniem symulacji przyszłych rat w sytuacji takiej zmiany, a także określenie konsekwencji niekorzystnych zmian kursowych dla klienta w dalekiej perspektywie.

Nawet od wykształconych klientów nie sposób bowiem oczekiwać, w ramach ich starannego działania i dbałości o własne interesy, tak wyjątkowej przezorności, aby przewidzieli istotnie niekorzystne dla nich zmiany kursowe w sytuacji, gdy stabilność franka od wielu lat była faktem.

Również takie działanie uzasadnia tezę o naruszeniu interesów klienta i sprzeczności działań banku z dobrymi obyczajami.

Po stwierdzeniu abuzywności przywołanych wyżej postanowień umownych, należy rozważyć, jaki skutek niesie to dla możliwości wykonania umowy. W tej mierze za utrwalone można uznać stanowisko (...). W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C -618/10 (B. E.) Trybunał wskazał, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (pkt 65). Trybunał zauważył, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (podobnie (...) w pkt 41 postanowienia z dnia 16 listopada 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt C-76/10 P. s.r.o. przeciwko I. K., jak również w przytoczonym tam orzecznictwie), ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Jedyny wyjątek od wskazany powyżej zasady został przyjęty w orzecznictwie (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13 Á. K. przeciwko H. R., w której Trybunał określił konieczne przesłanki uzasadniające uzupełnienie umowy przez sąd krajowy. Trybunał, wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji (...) w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Należy jednak zauważyć, że w prawie polskim nie ma przepisów dyspozytywnych, które na wypadek braku odmiennego postanowienia stron, przewidywałyby sposób określenia kursów walut obcych. Charakteru takiego z pewnością nie mają przepisy art. 56 k.c. i 65 k.c. Wprost do tych właśnie przepisów odniósł się (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko R. Bank (...), (...):EU:C:2019:819), wskazując, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Mając na uwadze przywołane powyżej orzecznictwo (...) należy przyjąć, że wszelkie próby postulowanej przez pozwanego prokonsumenckiej wykładni spornych postanowień umownych, poprzez zastąpienie zawartego w nich odwołania się do tabeli kursowej banku innym źródłem informacji o kursach walut, stanowiłoby w istocie próbę modyfikacji (ukształtowania) umowy, co zostało wprost uznane przez (...) za niedopuszczalne, jako naruszające długofalowy cel wspomnianej dyrektywy. Podobną uwagę należy sformułować w odniesieniu do prób osiągnięcia zbliżonego skutku – zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy postanowieniami o innej treści – poprzez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, tj. art. 56 k.c. lub 65 k.c. Tego rodzaju interpretacje prawa krajowego należy uznać za równie niedopuszczalne jako pozostającą w sprzeczności z wymogami dyrektywy 93/13.

Wobec braku przepisów o charakterze dyspozytywnym i niedopuszczalności ukształtowania umowy poprzez kreatywną wykładnię postanowień abuzywnych lub przez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, rozważyć należy skutki prostego – wymaganego przez dyrektywę zaimplementowaną w art. 385¹ i n. k.c. oraz oparte na niej orzecznictwo (...) usunięcia z umowy postanowień § 7 ust. 1 i § 12 ust. 4.

Wobec podniesionego zarzutu naruszenia art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. zauważyć należy, że Sąd I instancji zobligowany do zbadania okoliczności, w jakich została zawarta sporna umowa, spostrzegł, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Dla tej oceny nie ma więc znaczenia, czy w wykonaniu umowy kurs stosowany przez pozwanego bank był rynkowy. Nawet w sytuacji, gdyby kurs ten był kursem rynkowym istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne, skoro potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających powodów, co samo przez się rażąco narusza ich interesy (Wyrok SA w Warszawie z 12.01.2022 r., V ACa 608/21, LEX nr 3329493). Rację przyznać należy powodom, którzy wskazali, iż bez znaczenia – wbrew stanowisku strony skarżącej – jest to, że kredyty waloryzowane w momencie zawarcia spornej umowy, cieszyły się zainteresowaniem. Trzeba bowiem zauważyć, że faktem notoryjnym jest, że w latach największej popularności kredytów frankowych (2003-2013), banki powszechnie stosowały praktyki niepozwalające na zobrazowanie potencjalnych zagrożeń wynikających z zawarcia umów tego typu. To zaś w konsekwencji doprowadziło do mnogości umów kredytów hipotecznych w walucie franków szwajcarskich.

Nie miał również racji skarżący w zakresie zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. W ocenie pozwanego Sąd dopuścił się dokonania błędnej wykładni, która skutkowałą uznaniem, że art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą

w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą.

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Ponad wszelką wątpliwość, powodowie zawarli sporną umowę jako konsumenci. Nie sposób przychylić się zatem do stanowiska pozwanego, w sytuacji, gdy to nie wiedza i świadomość konsumenta jest istotna do ustalenia, czy poszczególne postanowienia umów naruszają jego interesy, tylko kwestia związania umową, na której kształt kredytobiorcy nie mają wpływu. Obowiązujące przepisy wprost stanowią bowiem o konieczności indywidualnego ustalania warunków z kredytobiorcą. Przyjęcie stanowiska odmiennego prowadziłoby do licznych nadużyć ze strony kredytobiorców, gdy z łatwością można byłoby podnosić, że nie posiadali oni odpowiedniej wiedzy i w konsekwencji żądają unieważnienia zawartej umowy.

Sąd Rejonowy przyjął nieważność całej umowy kredytowej od początku, na podstawie art. 58 § 2 k.c., jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, jedynie określone klauzule w niej zawarte należy uznać za abuzywne, co w konsekwencji prowadzi do nieważności przedmiotowej umowy kredytowej ze względów wyżej opisanych. Sama zasada indeksacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest klauzulą abuzywną, stanowią ją dopiero zasady określania kursu franka szwajcarskiego. Jeżeli chodzi o indeksację w ogólności, to niewątpliwie taka była zgodna intencja obu stron wyrażona w całokształcie postanowień umownych, w szczególności zaś nieabuzywnym § 1 ust. 3 umowy o brzmieniu: „waluta waloryzacji kredytu (...). Powodowie wybrali bowiem kredyt indeksowany, mając możliwość wyboru kredytu złotówkowego. I choć nie przedstawiono im w pełni skutków z tym związanych, o czym mowa powyżej, to jednak okoliczność ta nie ma wpływu na ocenę samej zasady indeksacji. Dodać należy, że sprzeczność ta dotyczyłaby głównego przedmiotu umowy kredyt. Jak bowiem wskazywał Trybunał, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (pkt 52 wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., (...) :EU:C:2019:207; podobnie pkt 43 i 44 wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. akt C-260/18).

Reasumując, w przedmiotowej umowie znalazły się klauzule abuzywne dotyczące głównego przedmiotu umowy. Niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa polskiego brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej kwestii.

Zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c., (...) w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 22¹ k.c. okazały się nieuzasadnione.

Nietrafnym jest również zarzut naruszenia art. 23 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy o NBP. Wbrew zapatrywaniom strony pozwanej, przepis ten nie pozwala na dokonanie tak daleko idącej ingerencji w stosunek zobowiązaniowy między stronami. Próba dokonania modyfikacji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz modyfikowania przez sąd postanowień umowy. Nie jest zatem możliwa modyfikacja stopy referencyjnej określonej w umowie i przekształcenie jej na inną, w tym przyjęcie do przeliczeń średniego kursu NBP. W sprawie nie doszło zatem do naruszenia art. 358 § 2 k.c. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu zawartego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 uznającego stosowanie średniego kursu NBP w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego. Taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Zgodnie z celem i sposobem implementacji Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 1993 r. do krajowego porządku prawnego, ustawodawca w ramach ochrony przyznanej konsumentowi w art. 385¹ k.c., nie przewiduje prawa do zastępowania pominiętych zapisów inną treścią. Skutkiem opisanym prawem stosownie do przepisów prawa europejskiego i art. 385¹ k.c. może być uznanie danych zapisów za niewiążące w stosunku dwustronnym albo w ogóle upadek całego kontraktu.

W konsekwencji, po prostym usunięciu wspomnianych wyżej klauzul, niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron. W tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy – wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej – nie jest możliwe, w konsekwencji czego zachodzi nieważność umowy.

Skoro zachodzi zatem nieważność umowy, obowiązkiem stron umowy jest zwrot świadczeń. Jak stanowi art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z powyższym, skoro powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na podstawie nieważnej umowy, przysługuje im zwrot spłaconych środków na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenia nienależnego, co prawidłowo Sąd Rejonowy uwzględnił w zaskarżonym wyroku. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, stwierdził, że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, że wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzają na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego, których wysokość kwocie 1 800 złotych ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).